

Kultura a rozwój społeczny i przestrzenny miast. Doświadczenia niemieckie

*„Pole i las, i skała i ogród,
to niegdyś tylko rzeczy martwe były,
a Ty z nich miejsca uczyniłaś...
J.W. von Goethe: Cztery pory roku, 1796*

Miasto europejskie jako przestrzeń kultury życia, mieszkania i pracy

Kultura tworzy się w przestrzeni miejskiej drogą realizacji w niej przez społeczność określonych sposobów życia, mieszkania i pracy. W ten sposób mieszkańcy miasta tworzą z przestrzeni miejsca, nadając im wartości symboliczne. Miasto jako przestrzeń symbolicznego ładu staje się swojska, bliska i przyjazna, innymi słowy – zintegrowana. Społeczność uzyskuje w niej zdolność budowania swej tożsamości. Kultura miejska polega więc na pracy integrującej miasto jako społeczny podmiot zbiorowy. Struktury miast znaczą coś i symbolizują tylko wówczas, jeżeli ich mieszkańcy realizują w nich swe życie, w nich mieszkają i pracują. W przeciwnym razie miasto jest w najlepszym wypadku kulisami temporalnych „eventów”, w najgorszym staje się slumsem.

W miastach europejskiego średniowiecza żyła, mieszkala i pracowała społeczność suwerenna i samorządna, budująca zręby gospodarki rynkowej, odróżniając się tym samym od otaczającego ją świata feudalnych hierarchii i płynących z nich zależności (Max Weber). Miasta europejskie były dzięki temu miejscami generującymi postęp, wiedzę i podwaliny kultury oraz cywilizacji europejskiej. Taką funkcję posiadają one do dzisiaj. Bez społecznej praktyki wypełniania przestrzeni miejskiej życiem, mieszkaniem i pracą nie byłoby miasta.

Miasto europejskie jest zarówno mitem, jak i obszarem nieustannej kreacji mitów, obszarem realizacji procesów integracji i dezintegracji. Symbolizują to

archetypy kulturowych symboli. Z jednej strony wizji miasta jako Niebieskiego Jerozolim, czy augustyńskiego Civitas Dei, z drugiej starotestamentowej Wielkiej Nierządniczy – Babilonu. Symbole te ujawniają miasto jako miejsce nieustannych napięć między szczęściem i tragedią, zbawieniem i potępieniem, sukcesem i klęską, budowaniem i zagładą. Jako miejsce napięcia między zagrożeniami dezintegracji miasta i wysiłkiem skierowanym na jego integrację.

Miastu europejskiemu towarzyszyła od czasów renesansu platońska wiara w integracyjną zdolność modelu miasta wyprowadzonego z geometryczno – technologicznych ideałów. Wiara w moc idealnego kształtu, planowej i racjonalnej dystrybucji funkcji i towarzyszących im systemów znaków i symboli miała gwarantować ład społeczny, gospodarczy i polityczny zintegrowanego miasta. Wiara ta towarzyszyła w XIX stuleciu kształtowaniu się kapitalistycznego miasta industrialnego epoki historyzmu, a w XX wieku modelowi miasta modernistycznego.

Miasto historyzmu czerpało pełnymi garściami z tradycji urbanistycznej i architektonicznej, realizując nową wizję miasta przekraczającego jego średniowieczne mury. O jego klęsce zdecydowały narastające w jego przestrzeni „pęknięcia”. Pierwszym z nich była sprzeczność między symbolicznym sensem historycznych form i kostiumów, za pomocą których mieszczaństwo demonstrowało zawłaszczanie historii feudalnej z jej stylami i znakami (Walter Benjamin), a ich postępującą deprecjacją drogą wkraczania do przestrzeni miejskiej i jej architektury nowoczesnej techniki. Drugim „pęknięciem” miasta historyzmu był narastający w jego przestrzeni konflikt między kapitałem a pracą, generujący problem robotniczy i mieszkaniowy (Karol Marks i Fryderyk Engels).

Industrialne miasto modernistyczne wyszło od rozpoznania i krytyki tych „pęknięć” formułowanych z pozycji socjaldemokratycznych oraz wiary w zbawcze skutki racjonalnych rozwiązań technicznych i funkcjonalnych. Rozwojowi miasta modernistycznego towarzyszy równocześnie rozwój społecznej gospodarki rynkowej oraz polityki wyważania interesów kapitału i pracy. W sferze ekonomicznej modernistycznemu modelowi miasta towarzyszy racjonalny system fordystycznych form produkcji. Społeczność tego miasta, odcinającego się programowo od wszelkiego historyzmu i tradycji urbanistycznej, staje się po II wojnie światowej społeczeństwem powszechnego dobrobytu, względnej równości społeczno-gospodarczej i masowej konsumpcyjnych dóbr. Rozpad społeczeństwa industrialnego wyznacza kres tego modelu miasta. Jego krytyka od schyłku lat 60-tych ubiegłego wieku dostrzega w nim model miasta społecznej alienacji, anonimowości i niegościnności. Miasto kształtowane w resortach polityków i planistów, jako odgórnie narzucony system dystrybucji w przestrzeni miejskiej zrjonalizowanych

sposobów życia, mieszkania, pracy i masowej konsumpcji. Krytyka miasta modernistycznego identyfikuje je równocześnie jako agresywny instrument destrukcji miejskich wartości tradycji kulturowych, więzi społecznych, a także środowiska przyrodniczego (Jane Jacobs, Alexander Mitscherlich, Hans Sedlmayr).

Miasto postindustrialne – doświadczenia niemieckie w pracy nad miastem

Postindustrialny model miasta kształtuje się w Europie Zachodniej od początku lat 70-tych ubiegłego wieku w nowym kontekście politycznym i społeczno-gospodarczym. Wyznaczają go nie tylko przemiany wywołane globalizacją i dezindustrializacją gospodarki, skutkujące rozpadem społeczności epoki uprzemysłowienia i towarzyszące im dramatyczne przemiany demograficzne, ale również nowy paradygmat rozwoju miasta wyprowadzony z założeń zrównoważonego i trwałego rozwoju. Innym istotnym czynnikiem jest rozwój społeczeństwa obywatelskiego i jego aspiracji partycypacyjnych w zakresie kształtowania polityki rozwoju miasta i realizacji zróżnicowanych modeli miejskiego życia, form mieszkania i nowych jakości rynku pracy. Globalizacja gospodarki przynosi nowe formy realizacji handlu i usług, czego znakiem staje się m.in. powstawanie wielkoprzestrzennych koncentracji lokalizacji handlu i usług. Procesy tworzenia się nowego, postindustrialnego miasta realizują się w przestrzeni rosnących sprzeczności między odkrywaniem i powrotem do „miasta odziedziczonego” oraz „wstrzeliwaniem” w jego struktury nowych impulsów gospodarki globalnej. W ten sposób już od samego początku w mieście postindustrialnym ujawniają się charakterystyczne dlań sprzeczności i zagrożenia. Wysiłkom skierowanym na reintegrację społeczno-gospodarczą w przestrzeni „miasta odziedziczonego” towarzyszy presja grożąca utratą jego spójności przestrzennej i społeczno-gospodarczej.

Niemcy zainicjowały w trakcie swej prezydencji w Unii Europejskiej powstanie szeregu dokumentów programowych dotyczących nowoczesnych polityk miejskich, skierowanych na reurbanizację miast w sensie odzyskania i ochrony ich tradycji przestrzennych oraz zabezpieczenia w ich ramach integracji społeczno-gospodarczej. W wyniku tych działań polityka miejska oparta o model miasta europejskiego i zrównoważonego oraz trwałego rozwoju stała się istotnym elementem unijnej polityki spójności. Wyrazem tego było uchwalenie w roku 2007 przez państwa członkowskie Unii programowego dokumentu formułującego zasady polityki miejskiej: tzw. „Karty Lipskiej dla zrównoważonego i trwałego rozwoju miast europejskich”.

Sformułowane tam zasady rozpoczęto w Niemczech wdrażać już w latach 70-tych, rezygnując z dotychczasowej zasady ekstensywnego rozwoju miasta i nadając szczególnie priorytet polityki miejskiej na rozwój jakościowy miast – na działania restrukturyzacyjne, programy rewitalizacji i konsolidacji obszarów „odziedziczonego miasta”. Działania te wymagały wdrażania różnych form partycypacji społecznej, która wkrótce stała się również fundamentalnym elementem polityki rozwoju ogólnomiejskiego. Dla realizacji tych nowych założeń wypracowane zostały odpowiednie regulacje prawne. Niemiecka polityka rozwoju miast skierowana jest od tego czasu na realizację przekształceń miast otwierających się na nowe, zróżnicowane zapotrzebowania społeczno-gospodarcze i wspieranie ich realizacji rozwojem partycypacji społecznej oraz aktywizacją wieloaktorowych inicjatyw społecznych i gospodarczych. Stały się one tym samym zdolne do generowania społecznie akceptowanych oraz zróżnicowanych form miejskiej kultury życia, mieszkania i pracy. Realizacji takiej polityki służy m.in. system tzw. Zintegrowanych Planów Rozwoju Miejskiego. Plany te stanowią uspołecznione, kroczące dokumenty planistyczne integrujące w ramach projektów polityki społeczno-gospodarczej oraz działania przestrzenne.

Polityka miejska w Niemczech wychodzi z założenia, że w sytuacji wysokiego zróżnicowania potrzeb społeczno-gospodarczych i wzrastającej dynamiki ich zmian, instytucje polityczne i administracja nie posiadają już dzisiaj pełnych kompetencji w zakresie identyfikacji tych potrzeb oraz sposobów ich zaspakajania. Prowadzi to do formułowania i wdrażania polityki rozwoju miast w oparciu o permanentny dialog polityki i administracji z możliwie wieloma podmiotami społecznymi i gospodarczymi (tzw. „Good Urban Governance”). Konieczne jest równocześnie budowanie sprawnych systemów komunikacji sektora publicznego z instytucjami i środowiskami fachowymi, naukowymi i integrowanie w obszarach podejmowania decyzji treści dyskursów społecznych, medialnych oraz aktualnych kierunków strategii działania rynku.

W Niemczech, podobnie jak w innych krajach, dyskurs nad miastem został zdominowany przez socjologów, a planowanie przestrzenne rozumiane jest dzisiaj nie w pierwszym rzędzie w kategoriach techniczno-prawnych, ale społeczno-politycznych. W ten sposób problem rozwoju postindustrialnego miasta jest dzisiaj dostrzegany przede wszystkim jako zadanie skierowane nie na formułowanie nowych utopii planistycznych, ale na uruchomienie procesu jego przestrzennej i społeczno-gospodarczej reintegracji. Miasto rozumie się obecnie przede wszystkim jako społeczny podmiot zbiorowy (Les Gales), przypisując społeczeństwu

miejskiemu podstawowe kompetencje w zakresie identyfikacji jego potrzeb i sposobów ich realizacji. Zadania polityczne sektora publicznego rozumie się przy tym jako zadanie inicjowania i wspierania wieloaktorowych obszarów porozumień, a w nich realizacji skutecznych systemów i technik społecznych negocjacji oraz sprawności osiągnięcia kompromisów między gospodarką a interesami społecznymi. Istotne zadanie polityki i administracji dostrzega się też w skutecznej transmisji założeń i kierunków unijnej polityki miejskiej do obszarów społecznych i gospodarczych oraz zabezpieczanie warunków polityczno-prawnych i organizacyjnych dla ich realizacji.

Identyfikując system miasta modernistycznego z zagospodarowywaniem coraz to nowych obszarów dla realizacji ekspandującego przemysłu i zestandaryzowanego mieszkalnictwa i z przekonaniem o konieczności „wymiany” miasta tradycyjnego na nowe miasto technicznej sprawności i realizacji standardowych zapotrzebowań, to miasto postindustrialne identyfikować można z postawą retrospektywną („odziedziczone miasto”), koncentracją przestrzenną miasta i tendencją powrotu mieszkańców do tradycyjnych obszarów miejskich. W polityce przestrzennej wyraża się to odejściem od zagospodarowywania nowych obszarów, w sferze ekonomicznej wzrastającą atrakcyjnością obszarów już zurbanizowanych i zabudowy śródmiejskiej, a w sferze społecznej procesem konfrontacji na obszarach tradycyjnego miasta coraz bardziej zróżnicowanych grup społecznych wypracowujących tam zręby nowej kultury miejskiej w oparciu o nowe formy kształtowania miejskiego życia, mieszkania i pracy. Mówiąc metaforycznie: społeczeństwo postindustrialne „mości się” na nowo w przestrzeni „miasta odziedziczonego”. W ten sposób można mówić o mieście postindustrialnym jako przestrzeni poddawanej „krytycznej rekonstrukcji”, realizowanej w systemie partnerskich porozumień między polityką, administracją, społeczeństwem oraz gospodarką.

Społeczność lokalna współuczestnicząca w procesach rewitalizacji – właściciele nieruchomości, lokatorzy, użytkownicy, inwestorzy czy też monitorujące te procesy inicjatywy społeczne – realizuje w ich ramach dialog z „odziedziczonym miastem”. Doprowadził on nie tylko do rehabilitacji starych dzielnic miejskich, w tym do rehabilitacji tradycyjnych form przestrzeni: ulic, placów, wewnątrz kwartałów zabudowy, czy też do rehabilitacji XIX-wiecznej kamienicy mieszczańskiej. W procesie tego dialogu społeczność miejska wykształciła nowe kultury życia miejskiego, nowe formy miejskiego mieszkania i nowe miejsca pracy, w tym ostatnim przypadku dokonując restytucji systemu drobnego handlu i usług oraz kreując w historycznym mieście lokalizacje rynku alternatywnego i niszowego. Z kolei podejmowanie

wyzwań związanych z koniecznością rewitalizacji porzuconych obszarów przemysłowych, portowych, wojskowych czy kolejowych wprowadziło do przestrzeni miejskiej nowe wartości historycznej kultury miasta i wypracowywanie dla nich nowych form i sposobów ich krytycznej adaptacji i modernizacji. Działaniom tym zawdzięczamy w Niemczech zachodnich, a po 1990 roku również na terenie byłego NRD, odnowę i rewitalizację tysięcy dzielnic staromiejskich, XIX-wiecznych i obszarów poprzemysłowych, w których powstały zróżnicowane obszary nowej kultury życia miejskiego.

Sposoby przekształcania „odziedziczonego miasta” są przy tym przedmiotem intensywnych debat publicznych i refrendów, co przekazuje znaczący wpływ na kształt w ręce społeczności lokalnej, tak jak miało to m.in. miejsce w podejmowaniu decyzji odbudowa starego miasta w Dreźnie, rekonstrukcji historycznego rynku we Frankfurcie nad Menem, w Hildesheim, czy też rekonstrukcji zamków w Berlinie i Poczdamie. W dreźnieńskiej dzielnicy tzw. Zewnętrzny Nowy Miasto proces jego rewitalizacji rozpoczął się zajmowaniem zniszczonych budynków przez młodych lokalnych aktywistów, którzy wspólnie z administracją miejską wypracowali koncepcję odnowy dzielnicy. Stanowi ona dziś – podobnie jak berlińskie dzielnice Kreuzberg i Prenzlauer Berg – przykłady dzielnic współkształtowanych przez lokalne społeczeństwa, koncentrujących grupy społeczne zróżnicowane pod względem dochodów, stylów życia, kultury mieszkania czy też realizacji różnych form aktywności gospodarczych, względem sposobów spędzania czasu wolnego, wpisujących się w charakter dzielnicy i potrzeby jej mieszkańców. Łączy ich preferencja życia miejskiego w przestrzeni i zabudowie otwarta na ich indywidualną interpretację i zróżnicowane możliwości adaptacyjne i w kontekście istnienia tam multikulturowego, liberalnego środowiska społecznego i jego barwnej kultury. Co ważniejsze, mieszkańców takich dzielnic łączy fakt, że mogą oni skutecznie wpływać na decyzje dotyczące kształtu i sposobu funkcjonowania ich dzielnicy. W wielu takich dzielnicach – np. w Lipsku czy Dreźnie – gminy wspierają aktywności małych spółdzielni mieszkaniowych, organizowane są przez młodych ludzi lub młode rodziny z dziećmi skierowane na realizację indywidualnych potrzeb mieszkaniowych na niezabudowanych parcelach albo w obiektach wymagających odnowy. Wspiera się również aktywności inicjatyw kulturalnych, skierowane na realizację temporalnych projektów kulturalnych i społecznych w aktualnie nieużytkowanych obiektach.

Dezintegracja przestrzenna i społeczno-gospodarcza jako podstawowe zagrożenie miasta postindustrialnego

Szczególne znaczenie ma w dzielnicach niemieckich miast realizacja publicznych programów skierowanych na aktywizację społeczności zagrożonych marginalizacją i dezintegracją społeczno-gospodarczą w tzw. dzielnicach problemowych. W Niemczech traktuje się te zjawiska i płynące z nich zagrożenia jako najpoważniejsze wyzwanie dla polityki miejskiej, gdyż w ich wyniku miasto ulega dezintegracji przestrzennej i społeczno-gospodarczej, przestając być „społecznym podmiotem zbiorowym”. Stąd niemiecki analityk problemu miasta postindustrialnego – Hartmuth Häußermann – stwierdził, że zadaniem polityki miejskiej jest przede wszystkim permanentna praca nad zabezpieczeniem spójności i zwartości tak rozumianego miasta, bez których nie sposób mówić o europejskim mieście jako wartości kulturowej i cywilizacyjnej.

Miasto zintegrowane to miasto realizujące również spójność człowieka z przestrzenią i budynkami miasta. Innymi słowy, spójność między jego materialnym wymiarem i realizowanymi w nim społecznymi formami życia, mieszkania i pracy, stanowiącymi źródło kultury miasta jako obszaru identyfikacji społecznej i budowania społecznej tożsamości. Społeczeństwo postindustrialne wykształciło niezwykłą wrażliwość na sygnały zagrożenia procesami jego dezintegracji. Wyrazem tego są zarówno inicjatywy obywatelskie skierowane na zajmowanie pustych domów i porzuconych przestrzeni miejskich, jak i protesty przeciwko tworzeniu osiedli grodzonych, czy też krytyka przestrzeni „nibymiastr” realizowanych w wielkopowierzchniowych lokalizacjach handlowych i tworzących pozór miasta.

Miasto postindustrialne jest pierwszym modelem miasta europejskiego nie stanowiącym nowej utopii urbanistycznej, ale nową utopię społeczno-kulturową. Jest też pierwszym modelem miasta ujawniającym już od samego początku tkwiące w nim zagrożenie dezintegracją, wymagającą stałej pracy nad zachowaniem jego spójności przestrzennej i społeczno-gospodarczej.

Procesy kształtowania się miasta postindustrialnego w Niemczech – wzór dla Polski?

Pytanie o znaczenie i przydatność dla Polski naszkicowanych wyżej doświadczeń w zakresie rozwoju niemieckich miast postindustrialnych, czy też kształtującej się tam nowej kultury miejskiego życia, mieszkania i pracy oraz nowych, partycypacyjnych kultur polityczno-społecznych jest pytaniem trudnym.

Rozwój polskich miast charakteryzuje już od 1990 roku wysoka dynamika procesów suburbanizacji, dezintegracji przestrzennej i społeczno-gospodarczej, galopujący wzrost liczby pustostanów w centrach miejskich, wypieranie i degradacja istniejących powierzchni mieszkaniowych, jak i następujące na szeroką skalę wypieranie handlu i usług tzw. małej i średniej przedsiębiorczości lokalnej (MSP) z lokalizacji staromiejskich w wyniku ekscesywnego rozwoju wielkoprzestrzennych centrów handlowo-usługowych. Towarzyszy temu monopolizacja rynku inwestycyjnego w zakresie mieszkalnictwa, handlu i usług przez silne podmioty gospodarcze przy postępującej marginalizacji udziału w nim małych i średnich, lokalnych podmiotów gospodarczych.

Zakres możliwości oddziaływania sektora publicznego i społeczeństwa na procesy przekształceń miejskich przez rynek jest w Polsce niezwykle ograniczony. Realnie prowadzona polityka rozwoju miast ogranicza się do wydawania przez gminy pozwoleń na budowę albo wywoływania planów miejscowych dla potrzeb silnych kapitałowo podmiotów inwestorskich. Partycypacja społeczna w zakresie planowania rozwoju miast praktycznie nie istnieje, a administracja nie jest prawnie zobligowana do jej realizacji. Miasta w Polsce ani nie posiadają podmiotowości politycznej (brak polityki miejskiej na wszystkich szczeblach administracji publicznej), ani podmiotowości prawnej (brak ustawy o planowaniu miejskim), ani podmiotowości instytucjonalnej (brak instytucji publicznych odpowiedzialnych za politykę miejską). W ten sposób miasta polskie nie stanowią ważnych ośrodków realizacji polityki rozwojowej państwa. Poziom innowacji polskiej gospodarki jest też w porównaniu z innymi krajami Europy zaskakująco niski. Niska jest też jakość miejskich rynków pracy, niezdolnych do efektywnej absorpcji wysoko wykształconych grup społecznych i tym samym nie gwarantujących młodym ludziom i ich rodzinom możliwości realizacji podstawowych potrzeb w zakresie miejskiej kultury życia, mieszkania i pracy.

Kultura rozwija się w miastach polskich z jednej strony w oparciu o wyjęty spod społecznej kontroli system redystrybucji środków publicznych, których ograniczone zasoby skłaniają administracje miast do realizacji ich redystrybucji opartej o zasadę: dziel i rządź! Równocześnie od czasów transformacji rozwinęły się w Polsce niezwykle bogate i zróżnicowane formy nowoczesnej kultury, realizowane w ramach aktywności pozainstytucjonalnych, posiadające już swą wysoką renomę w wielu krajach europejskich. Tworzy je nowe miejskie społeczeństwo kreatywne, określane ostatnio jako „nowe mieszczaństwo” (Paweł Kubicki). Podstawowym problemem dla pożądanego i efektywnego rozwoju „nowego mieszczaństwa” jest brak jego osadzenia w przestrzeniach „odziedziczonego miasta”, którego obszary

poddane są w Polsce procesom dezintegracji i są też z różnych innych przyczyn zamknięte dla rozwoju nowoczesnego postindustrialnego społeczeństwa i możliwości kreowania przez „nowe mieszczaństwo” jego postindustrialnej kultury życia, mieszkania i pracy. Z tej racji „odziedziczone miasta” są dla nowej kultury jedynie temporalnymi kulisami, względnie otwiera dla niej – z reguły przejściowo – niewielkie nisze, nie gwarantujące trwałego osadzenia tej kultury w przestrzeni miejskiej. Tym samym jest ona bezdomna, a jej twórcy i odbiorcy nie są w stanie usadzić jej trwale w przestrzeni „odziedziczonego miasta”, które ani do nich nie należy, ani nie jest przestrzenią ich życia, mieszkania i pracy. Na jej kształt i rozwój nie mają też najmniejszego wpływu. Stare miasta rozwijają się w Polsce w najlepszym wypadku jako obszary „czekoladowe” – powierzchownie odnawiane, pozbawione mieszkańców i specjalizujące się w usługach gastronomicznych, bankowych oraz w temporalne funkcjach „eventowych” skierowanych na turystów i przybyszów z innych obszarów miejskich. Dzielnice miasta XIX i pocz. XX wieku – jak dalece ich nieliczne obszary nie ulegają na niewielkich obszarach procesom gentryfikacji – pustoszeją, ulegając galopującej degradacji. Koncentrują się na nich zmarginalizowane grupy mieszkańców z ich problemami ubóstwa, bezrobocia i patologii społecznych.

W takiej sytuacji nawet najlepsze wzorce rozbijają się o systemową barierę immunologiczną braku w Polsce europejskich standardów polityki miejskiej.